

Firma uwikłana w infoafery pracuje dla CBA

8 kwietnia 2014

Przetarg w CBA wygrała firma, która pojawia się w wątkach tzw. infoafery. Oczywiście nie zapadł żaden wyrok przeciwko tej firmie, a jednak trudno takie sytuacje całkowicie ignorować.

„Gazeta Prawna” informuje, że firma, która „pojawia się w jednym z wątków infoafery”, zdobyła kontrakt na usługi dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA).

Firma, o którą chodzi to Infovide-Matrix. Już wcześniej firma ta informowała, że podpisała kontrakt z CBA, dotyczący serwisu i aktualizacji systemu SAP. Prace nad realizacją zamówienia powinny ruszyć 1 kwietnia.

Jak wspomniano wyżej, Infovide-Matrix jest firmą „pojawiającą się w wątkach śledztwa”. To nie oznacza, że przeciwko firmie wydano jakiś wyrok. Nie oznacza to nawet, że toczy się przeciwko niej postępowanie. GP powołując się na prokuratorów podaje, że były wiceminister, teraz określany jako „Witold D.”, miał polecić zlecenie firmie Infovide wykonania usług doradczych i były wątpliwości co do potrzeby zamawiania tych usług.

Sama firma Infovide-Matrix stanowczo twierdzi, że działa zgodnie z prawem. Już wcześniej dementowała ona pojawiające się w prasie informacje na temat przeszukań CBA w jej siedzibie. W ubiegłym roku firma zapowiadała podejmowanie kroków prawnych przeciwko dziennikarzom, którzy o takim przeszukaniu informowali.

W tej sytuacji sprawa Infovide-Matrix staje się dość skomplikowana. Nie ma podstaw prawnych aby eliminować tę firmę z przetargów. Nie mamy nawet pewności, czy byłoby to słuszne.

Z drugiej strony wszyscy wiemy, że śledztwa i sprawy sądowe trwają długo. Nawet jeśli istnieją poważne zastrzeżenia do jakiejś firmy to miną lata, zanim firma ta poniesie jakieś konsekwencje. Najwyraźniej może dochodzić do sytuacji, gdy agencji CBA interesują się firmą X, a jednocześnie CBA kupuje coś od tej firmy. Należy tu wziąć pod uwagę, że praca wykonywana przez firmę X może mieć wpływ na... skuteczność działania CBA. To naprawdę ciekawy problem.

Jest jeszcze inny problem. Dzięki kolejnym doniesieniom o tzw. infoaferze Polacy zaczynają nabierać dużego dystansu do słowa „informatyzacja”. Nawet jeśli firmie Infovide-Matrix nie można nic zarzucić, nie liczymy na to, że prasowe doniesienia o jej zamówieniu dla CBA zwiększą zaufanie opinii publicznej do kontraktów informatycznych. Każda kolejna informacja o infoaferze będzie budować „korupcyjny klimat” wokół polskiej informatyzacji.

Ten klimat staje się nowym zagrożeniem. Zwracała na to uwagę Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), która 19 marca wydała memorandum w sprawie informatyzacji polskiego sektora publicznego.

Zdaniem Izby istnieją udane projekty informatyczne w polskim sektorze publicznym. Prawo przetargowe, nawet jeśli jest niedoskonałe, umożliwia prawidłowe udzielanie zamówień. Izba uważa, że problemy da się rozwiązać poprzez dialog rządu z sektorem teleinformatycznym. Ponadto, zdaniem PIIT, organy ścigania powinny działać szybko, wydając wyroki skazujące lub uniewinniające. To zrozumiałe, że wyrok zawsze jest lepszy niż domysł.

Cóż... dialog między rządem a firmami być może da się uruchomić. Niestety znaczne przyspieszenie działania polskiego wymiaru sprawiedliwości obecnie wydaje się pobożnym życzeniem.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)